NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 7 (XI) Nr. 10. WARSZAWA Październik 1929 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 9 z dnia 26 października 1929 r.

I. Odznaka za uratowanie życia: N. przyznaje dhowi Bernardowi Jareckiemu z II Dr. harc. w Szubinie (Chor. Poznań) odznakę „za uratowanie życia".

II. Mianowania starszyzny. — podharcmistrzynie: dhna Irena Madejówna (Ch. Krakowska).

Harcmistrze: Eugenjusz Witkowski (Ch. Lwów), Ludwik Bar, Aleksander Jamrozek, Antoni Kleszcz, Zygmunt Mitera (Ch. Kraków), Czesław Grylewicz, Bronisław Hajęcki, Zygmunt Monasterski, Janusz Przyborowski, (Ch. Mazowiecka)—wszyscy pod warunkiem ukończenia Kursu Zwiazkowego przez 1 września 1931 roku.

Podharmistrze. — Jerzy Cienkosz, Władysław de Rosenburg Grhos, Bolesław Kolpy, Teofil Kurowski, Teofil Luzar, Władysław Studencki, Jan Wullburg, (Ch. Krakowska), Hieronim Piszczorowicz, (Ch. Łódzka), ks. Kazimierz Bober, Szczepan Jagła, Witold Kaczmarek Bogdan Karnabal, Michał Michalak, Stanisław Szymański, Adam Wlekliński, Roman Ziętawski, (Ch. Poznańska), Augustyn Łodygowski, Antoni Zglińczyński, (Ch. Radomska), Władysław Guzowski, Karol Kisza Ludwik Klama, Tadeusz Nowakowski, Alojzy Spyrka, (Ch Sląska), Edmund Bystrzycki (Ch. Wołyńska).

Sprostowanie. — Omyłkowo opuszczono: w rozkazie Naczelnictwa Z.H.P. L. 6 z dn. 5.VI.29 r. w p. II w spisie mianowanych harcmistrzów z warunkiem odbycia Kursu Związkowego dha Jana Drewnowskiego z Chor. Warszawskiej, oraz w rozkazie L. 7 z dn. 28.VI.29 w spisie mianowonych podharcmistrzów dhów: Marjana Bukowskiego, Józefa Dyżewskiego i Zdzisława Zagłobę-Zyglera (Chor. Warszawska). W rozkazie L. 7 z dn. 28.VI.29 r. nie umieszczono cofnięcia stopni instruktorskich: zwolnienia z Z.H.P. na własną prośbę dhów: Mieczysława Łętowskiego i Zygmunta Cholińskiego.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger.
Przewodniczący Z.H P.

(—) inż. O. Grzymałowski.
Sekretarz Generalny Z H.P.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 13 z dnia 14 października 1929 roku.

I. Ogólno-Harcerskie Korespondencyjne Zawody Strzeleckie w 1928 r.

1. Cel. Pragnąc dać możność licznym Kołom harcerskim małokalibrowców rozegrania zawodów o szerszym zakresie, Główna Kwatera Męska organizacje w okresie od 15 listopada do 15 grudnia 1929 r. I Ogólno-Harcerskie Korespondencyjne Zawody Strzeleckie.

2. Kalendarz Zawodów i zgłaszanie zawodników. Ustalam terminy obowiązujące: a) zgłoszenia zawodników — drużynowi obowiązani są nadsyłać wprost do Głównej Kwatery Harcerskiej Z. H. P. Warszawa, Aleje Ujazdowskie № 37 m. 12 — do dnia 14 listopada b. r. włącznie — podając imiennie zawodników do każdej konkurencji oddzielnie, z zaznaczeniem nazwiska, imienia, stopnia harcerskiego, dokładnej daty urodzenia, nazwy i adresu drużyny, oraz adresu zamieszkania każdego z zawodników (szczegółowo— dokładnie); — b) w wyjątkowych wypadkach można nadsyłać zgłoszenia opóźnione jednak nie później jak do 30 listopada b. r. wł. i to na pełne trzy doby przed rozpoczęciem zawodów w drużynie; c) 15.XI do 15.XII.1929 r. trwają zawody korespondencyjne strzeleckie w drużynach; — d) wyniki strzelań w poszczególnych drużynach winny być każdorazowo w ciągu 48 godzin piśmiennie do G. K. M. nadesłane, wraz z orginałami protokułów sędziowskich z Zawodów. G. K. M. oczekuje na wyniki jedynie do 20 grudnia 1929 r. poczem ogłasza wynik ostatecznych zawodów

3. Przepisy ogólne: a) zawody strzeleckie odbywają się systemem korespondencynym; b) strzelania organizują drużynowi we własnym zakresie dla swoich drużyn, na strzelnicach miejscowych — uzyskanych od władz miejscowych wojskowych lub stowarzyszeń, względnie od właścicieli strzelnic; c) strzelania mogą się odbyć wspólnie dla paru drużyn — za porozumieniem wewnętrznem drużynowych: d) komisarzem zawodów jest drużynowy względnie zaproszony instruktor Z. H. P., który odpowiada za prawidłowość, i sumienne przeprowadzenie zawodów; e) należy zaprosić na przewodniczącego Komisji Sędziowskiej Zawodów delegata wojskowości, względnie innej organizacji o charkterze P. W. lub też przedstawiciela K, P. H., którego podpis winien potwierdzać prawidłowe sporządzenie protokółu z zawodów; f) odpisy protokółów wraz z tarczami należy pozostawić w drużynie, conajmniej na okres 6-ciu miesięcy; g) w protokóle należy zaznaczyć: odpis strzelnicy (kryta, otwarta, małokalibrowa, wojskowa i t. p.)—czas strzelania, warunki atmosferyczne dla strzelań otwartych i t. p. dane mające wpływ nawyniki z zawodów — oraz wyniki obowiązkowo wszystkich zawodników, biorących udział w zawodach; h) drużynowi drużyn, których zawodnicy własnej broni cal. 22 nie posiadają, poczynią starania u władz miejscowych o jej wypożycznie na czas zawodów korespondencyjnych.

4. Udział w zawodach biorą wszystkie drużyny Z.H.P. z całej Rzplitej Polskiej; w miarę najdalej idących możliwości — wszyscy harcerze z każdej drużyny.

W razie niemożliwości zorganizowania zawodów strzeleckich — meldunki negatywne obowiązują w tymże terminie wprost do G. K. M.

5. Program Zawodów: Zawody z broni długiej, dowolnej, kaliber 22, obejmują strzelania:

a) Dla Junjorów (do lat 16-stu) na odległość 25 metr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza 10 pierścieniowa o średnicy najwyższego pierścienia 30 cm., pole czarne o średnicy 6 cm. Ilość seryj — dwie. Ilość strzałów — 10 (dziesięć) ocenianych plus trzy próbne w każdej serji. Czas nieograniczony. Ocena—podług sumy punktów, osiągniętych w dwóch serjach.

b) Dla Senjorów: na odległość 50 mtr. Postawa regulaminowa stojąca i leżąca. Tarcza 10 pierścieniowa o ⌀ 50 cm. na 20 cm. (pole czarne 4-y pierścienie). Ilość seryj — dwie — po jednej dla każdej z postaw. Ilość strzałów — 10 (dziesięć) ocenianych oraz trzy prózne w każdej serji. Czas nieograniczony. — Ocena podług sumy punktów, osiągniętych w dwóch serjach. — Zawodnicy strzelają równocześnie lub kolejno—lecz w klasyfikacji zostają rozdzieleni na dwie grupy I. młodszą do lat 20-tu; II. starszą ponad lat 20. Uwaga: podhacmistrze, harcmistrze, harcmistrz Rp. i działacze harcerscy strzelają wyłącznie w grupie II. starszych.

c) Dla zespołów na odległość 50 mtr. Postawa stojąca bez podparcia. Tarcza 10 pierścieniowa o ⌀ 50 na 20 cm. Ilość seryj 5 (pięć), po jednej dla każdego z członków danego zespołu — pięciu druhów, zgłoszonych imiennie — członków jednej macierzystej drużyny. Ilość strzałów 10 — ocenianych oraz najwyżej trzy próbne w każdej serji. Czas trwania każdej serji — dziesięć strzałów najwyżej 15 minut. Ocena podług sumy punktów, osiągniętych przez 5 (pięciu) zawodników. — Drużyna ma prawo wystawić dwa zespoły:

I młodszy, przeciętny wiek lat 15-cie, uczęstnicy do lat 16-tu!

II starszy — wieku nieogranicza się; w skład zespołu starszego mogą wchodzić instruktorzy z danej drużyny.

6. Regulamin Zawodów: Na zawodach obowiązuje „Regulamin Harcerskich Związkowych Zawodów Strzeleckich", ogłoszony w Wiadomościach Urzędowych № 4 z kwietnia 192) r. Rozkaz Naczelnika G. K. M. L. 6 z dn. 28 lutego 1929 r.

oraz w broszurze „Na Zlot!“ 12 — 13.VII.1929 r. na str. 38 do 44 wł. z uwzględnieniem przepisów szczegółowych o zawodach korespondecyjnych, zamieszczonych w powyższym rozkazie

7. **Klasyfikacja**. Gł. Kwat. Harc. po otrzymaniu protokółu z drużyn ogłosi wyniki Zawód. Zwycięstwo zostanie obliczone w każdej konkurencji oddzielnie, a dla drużyn biorących udział we wszystkich 3 konkurencjach również sumarycznie przy podziale na grupę I-szą młodszych i grupę II-gą starszych.

Zwycięskie zespoły i strzelcy indywidualni — zdobywcy pierwszych 12-tu miejsc otrzymają dyplomy — zaświadczenia z podaniem osiągniętych wyników strzelań.

8. **Komendanci Chorągwi** otrzymają odnośnie swych drużyn wyczerpujące sprawozdania o Zawodach z Gł. Kwat. Męskiej po ich przeprowadzeniu.

Czuwaj!

(—) Stanisław Sedlaczek Hm. Rp.
Naczelnik G. K. M.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 14 z dnia 15 października 1929 r.

I. Regulaminy z dnia 15 października Nr. Nr. 1 do 7 wł. nagród przechodnich strzeleckich, rozgrywanych na dorocznych Harcerskich Związkowych Zawodach Strzeleckich zostały ogłoszone, jako obowiązujące, w „Harcerzu" Nr. 17 z dn. 30 czerwca 1929 r.

II. **Regulamin Nr.** 8 nagrody przechodniej im. Gen. D-ra Felicjana Sławoj-Składkowskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych — ufundowanej w r. 1929 dla II grupy Zespołów (Młodszych) Mistrzowskich Z. H. P. — za strzelanie na dorocznych Harcerskich Związkowych Zawodach Strzeleckich.

1. Ofiarodawca, pragnąc, aby krzewienie sportu w Z. H. P. odbywało się sposobem racjonalnej konkurencji, między młodszymi szeregami (do lat 16-stu) — wszystkich drużyn harcerskich, rozsianej na obszarze całej Rzeczypospolitej, ustanawia nagrodę przechodnią w postaci „Ryngraffu Wawelskiego" za strzelanie zespołami z broni dowolnej długiej cal. 22. na odległość 50 mtr. na dorocznych Harcerskich Związkowych Zawodach Strzeleckich.

2. Zawody zespołami o nagrodę przechodnią Ministra Spraw Wewnętrznych obejmują pięć (5) seryj, po jednej dla każdego z członków zespołu, po 10 strzałów ocenianych oraz trzy najwyżej próbne przed każdą serją — niezaliczane. Serja dziesięć strzałów najwyżej w 15 minut, z postawy stojącej bez oparcia do tarczy dziesięcio-pierścieniowej, o średnicy największego pierścienia 50 cm., pole czarne 20 cm. (o czterech pierścieniach).

Ocena podług sumy punktów osiągniętych przez 5 zawodników (zespół). Członkowie zespołu mogą strzelać z różnych typów broni długiej cal. 22, przyczem zespół może posiadać od 1 do 5 sztuk broni.

3. O nagrodę przechodnią ubiegać się może na dorocznych Harcerskich Związkowych Zawodach Strzeleckich zespół, złożony z 5 (pięciu) zawodników młodszych, których przeciętny wiek wynosi najwyżej 15-cie lat, uczestnicy od 13 do 16-tu lat, członków jednej drużyny harcerskiej, który uzyskał w danym roku najlepsze wyniki, zaprotokułowane w eliminacyjnych zawodach o „Mistrzostwo danej Chorągwi".

4. Na własność nagrodę przechodnią otrzymuje Drużyna Harcerska, której zespoły zdobyły ją trzy razy, niekoniecznie z roku na rok.

5. Zwycięski zespół drużyny przechowuje nagrodę przechodnią, aż do następnych zawodów w miejscu honorowem i widocznem.

Na miesiąc przed terminem następnych Harcerskich Związkowych Zawodów Strzeleckich nagroda winna być zwróconą do Naczelnictwa Z. H. P.

6. Za każdorazowe zdobycie nagrody przechodniej im. Gen. Dr. F. Sławoj-Składkowskiego Ministra Spraw Wewnętrznych — członkowie zwycięskiego zespołu otrzymują dyplomy honorowe na własność, oraz dyplom honorowy dla swojej drużyny z podaniem daty zawodów i osiągniętego wyniku.

Patron drużyny zwycięskiej oraz numeracja tejże każdorazowo mogą być wyryte na nagrodzie.

Warszawa, w lipcu 1929 roku.

III. **Regulaminy Nr. 9** nagrody przechodniej im. Miejskiego Komitetu Wych. Fizycznego i Przyspos. Wojskowego w Poznaniu; **Nr 10** nagrody przechodniej im. Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. w Poznaniu; **Nr. 11** nagrody przechodniej im. Zarządu Oddziału Poznańskiego Z. H. P. oraz **Nr. 12** nagrody przechodniej im. Naczelnictwa Z. H. P. dla mistrza-strzelca Z. H. P. (klubu) w ogólnej klasyfikacji strzelań jedwostkowych — zostaną ogłoszone, jako obowiązujące w następnych numerach Wiadomości Urzędowych.

(—) St. Sedlaczek Hm. Rp.
Naczelnik Gł. Kw. M.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 15 z dnia 6 listopada 1929 r.

I. Przepisy i wyjaśnienia stale obowiązujące.

1, Włóczędzy międzynarodowi. Na życzenie Dyrektora Biura Międzynarodowego, wyrażone na V Konferencji Międzynarod. w Arrowe Park jeszcze raz z naciskiem przypominam, że nie należy udzielać żadnej pomocy osobom, podającym się za skautów, a nieposiadającym listu polecającego właściwego komisarza zagranicznego, na formularzu wydanym przez Biuro Międzynarodowe. Bezwzględne ścisłe przestrzeganie tego jest jedynym sposobem uchronienia skautingu od nadużywania jego nazwy i autorytetu przez oszustów.

2. Wydawanie „listów polecających" (paszportów skautowych) należy do kompetencji komisarza zagranicznego Głównej Kwatery. Komisarz wydaje list na wniosek Komendanta Chorągwi, przyczem Komendant bierze odpowiedzialność za zachowanie się harcerza i za to, że ów posiada dostateczne środki materjalne na podróż i nie liczy na bezpłatną gościnę skautów i innych narodów ani na pokrycie kosztów podróży mniej lub więcej przysłoniętą żebraniną (sprzedaż kart, tresowany pies i t. p.) Pragnący podróżować w mundurze skautowym musi mieć przepisowy i czysty mundur.

Patrz także Rocznik Harcerski 1928, str. 197.

3. Włóczędzy krajowi. Mimo wielokrotnych, od dziesięciu lat powtarzanych i nawet w prasie codziennej drukowanych ostrzeżeń, ciągle zdarzają się instruktorzy harcerscy z naiwnością przyjmujący, „wędrowców" a nawet „wizytatorów", którzy nieraz dokonują oszustw i kradzieży.

Na samotną wędrówkę po Polsce może pozwolić tylko Główna Kwatera, na wniosek Komendanta Chorągwi, przyczem Komendant bierze odpowiedzialność, jak przy wniosku o „list polecający" zagraniczny, z tem, że wędrujący musi posiadać dostateczne środki materjalne i nie może się utrzymywać ani z żebraniny, ani z nadużywania gościnności harcerzy, czy osób sprzyjających harcerstwu.

Wędrowca musi posiadać „krajowy list polecający" z fotografją, wystawiony przez Główną Kwaterę. Nie posiadającym takiego upoważnienia należy odbierać wszelkie dokumenty, a ich samych traktować, jako bezprawnie podszywających się pod nazwę harcerza.

Patrz także Rocznik Harcerski 1928, str 197.

Powyższe ogłosić we wszystkich rozkazach Chorągwi, omówić na radach drużyn.

II. Zarządzenia, przypomnienia i wskazówki bieżące.

Doroczny spis starszyzny, Członkowie Starszyzny Harcerskiej, z Og. Regulaminem Wewn. (Rocznik Harc. str. 96), zgłaszają corocznie Naczelnictwu Z. H. P. swój udział w pracy czynnej. Zgłoszenia dokonywa się przez przesłanie wypełnionej „karty rejestracyjnej starszyzny Z. H. P." którą nabyć można w C. K. D. H. Obowiązek rejestracji dotyczy wszystkich członków Starszyzny nawet urlopowanych i przeniesionych do rezerwy. Kartę rejestracyjną należy przesłać do przełożonej Komendy Chorągwi przed 10 grudnia b. r,

5. Kurs korespondencyjny G. K. M. Dh. hm. Rp. Tadeusz Maresz wznowił prace Kursu Korespondencyjnego G. K. M., który jest częścią Kursu Związkowego.

Ponieważ celem Kursu jest teoretyczne pogłębienie i rozpatrzenie metod harc. wraz z pobudką do praktycznych spostrzeżeń i doświadczeń, więc nie wątpię, że udział drużynowych, harcmistrzów i podharcmistrzów będzie duży. Zgłaszać się można listownie — dh. T. Maresz, Rydzyna, Wlkp., Zamek — załączając znaczek pocztowy na prospekty i odpowiedź.

III. Mianowania — Sprawy osobowe.

6. Główna Kwatera: h. E. Muszalski referentem wycieczek i obozów wędrownych; h. E. Mikulski referentem techniki skautowej; h. Dr. Wit. Klonowiecki referentem regulaminów (strona prawna).

7. Podkomisje prób podharcmistrza. Mazowsze: hm. Bolesław Polkowski Przewodniczący. hm. Tomasz Piskorski, hm. Wacław Błaszczyk, hm Józef Stawecki, ph. Jan Zamoyski, ph. Eugenjusz Sikorski — Członkowie.

Lublin: hm. Wit Klonowiecki — przewodniczący, prof. K. Juszczakowski, delegat G. K. M. — Członkowie.

IV. Urlopy, zwolnienia, przydziały.

Urlopy ph. Fr. Narożny (Poznań) na czas służby wojsk. do 1.XII.30, ph. J. Uklejski (Mazowsze) na czas służby wojsk. do 1.X.30, ph. K. Krakowski (Mazowsze) na czas służby wojsk. do 1.X.30, ph. St. Makarowski (Mazowsze) na czas służby wojsk. do 1.X.30, hm. A. Kamiński (Mazowsze) na czas służpy wojsk. do 1.X.30, ph. st. Ryszkowski (G. K. M.) na czas służby wojsk. do 1.X.30, hm. M. Koczyk (Warszawa) na czas służby wojsk. do 1.XI.30, ph. K. Borowiak (Łódź) na czas służby wojsk. do 31.XII.31, hm. J. Tyborowski (Łódź) na czas srużby wojsk. do 1.I.31, ph. J. Dyżewski. (Warszawa) na czas służby wosjk. do 1.I.31, r.

9. Przeniesienia z rezerwy do kategorji podharcmistrzów czynnych; ph. Stanisław Janiczak, (chor. Poznańska).

10. Zawieszenia: ph. Franciszek Kulesza za niezgłoszenie się do pracy.

11. Przeniesienia: h. E. Muszalski z Ch. Warsz. do G. K. M.; ph. W. Mężnicki z Chor. Radomskiej do Kieleckiej.

V. Oznaka dziesięciolecia służby.

12. a) przyznaję ph. Władysławowi Duchniakowi (chor. Kielecka) Józef Malinowski (chor. Łódzka)

b) W rozkazie L. 11 z dn. 20.IX wskutek przeoczenia kancelaryjnego Wydziału Osobowego pominięto nazwisko: hm. Rp. Piotr Olewiński (Naczelna Rada Harcerska).

c) mylnie wydrukowano: ks. Dr. J. Maursberger, zamiast: ks. dr. J. Mauersberger; A. Olbrowski zamiast A. Olbromski.

Czuwaj!

(—) **St. Sedlaczek** Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery.

WYNIKI ZAWODÓW W SPORTACH WODNYCH
na II Zlocie Narodowym Harcerzy.

1. **Sztafeta na kajaku** (zastęp: 8 harcerzy, 1 km. na Warcie). Nagroda Przechodnia Zarządu Oddziału Poznańskiego.

I	miejsce	Suwałki	13' 10,2"
II	„	Wilki Morskie, Poznań,	13' 13,8"
III	„	Łowicz	13' 20,6"
IV	„	Wilno	14' 14"

2. **Pływanie zespołowe z przeszkodami na Warcie** (zastęp 8 harcerzy, 1 km.) Nagroda Zarządu Oddziału Poznańskiego.

I	miejsce	Wilki Morskie, Poznań,	14' 47,6"
II	„	Suwałki	15' 21 5"

3. **Sztafeta Pływacka 8 × 50.** Nagroda P. W. K.

I miejsce Suwałki
II „ Wilki Morskie, Poznań.

4. **Pływanie 50 m.** Styl dowolny, dla harcerzy do lat.

I m. Rossowski, Lublin
II m. Świrczewski, Pruszków
III m. Zbyszek Olędzki, Ursynów.

5. **Pływanie 100 cm., styl dowolny dla harcerzy do 15 lat.**

I m. Porankiewicz, Wilki Morskie
II m. Dobrowolski
III m. Rogoliński
IV m. Wojciechowski

6. **Pływanie 100 m., styl dowolny, senjorzy.**

I m. Lechowski, Ursynów
II m. Lisiecki, Bydgoszcz
III m. Tabisz, Lwów
IV m. Micherdziński.

7. **Pływanie 400 cm., styl dowolny, senjorzy.**

I m. Lechowski, Ursynów
II m. Lisiecki, Bydgoszcz
III m. Bilon
IV m. Mszczowski.

8. **Skoki.**

I m. Lechowski, Ursynów
II m. Mielendziński
III m. Rossowski, Lublin.

9. **Pływanie indywidualne**, Nagroda Zarządu Oddziału Poznańskiego.

I m. I Ursynowska Harc. Druż. Żegl.

Wł. Olędzki, hm.
Kierownik Zawodów Wodnych

Część nieurzędowa.

HARCERSTWO w POLSKIM ZWIĄZKU BRONI MAŁOKALIBROWEJ.

Sekcje Strzelecko-Łucznicze „Harcerskie rejestrowane w G. K. M. zostały w połowie m. września b. r. przyjęte na członka Polskiego Związku Broni Małokalibrowej.

Na posiedzeniu Zarządu P. Z. B. M. odbytym w dniu 3 października b. r. reprezentował po raz pierwszy w tymże zarządzie — strzelectwo Z. H. P. dh. hm. Juljan Lucjan Leśniewski — z G. K. M.

Przed przystąpieniem do obrad Prezes Zarządu P.Z.B.M., p. poseł Kazimierz Kierzkowski powitał przedstawiciela Kwatery Głównej Z. H. P. w osobie Dh. por. hm. Leśniewskiego, wyrażając radość ze wzrastającej współpracy z harcerstwem na polu strzelectwa.

Odpowiadając na to, por. hm. Leśniewski złożył w imieniu Z. H. P. podziękowanie za uchwałę Zarządu P. Z. B. M. zapraszającą harcerstwo do wspólnych prac Zarządu P.Z.B.M.

KRONIKA SPORTOWO-STRZELECKA.

Ostatnie wysiłki zawodów eliminacyjnych strzeleckich w Toruniu do zawodów Międzynarodowych w Stockholmie były dla harcerzy następujące:

1) W myśl strzelań pierwszych eliminacyjnych zawodów w Warszawie — zostali do ostatecznej eliminacji dopuszczeni: Dh. Dh. Skulski Zbigniew, Kubalski Tadeusz, Boye Stefan, Unger Ryszard;

2) Na zawody drugie — ostateczne eliminacyjne w Toruniu zgłosili się Dh. Dh.: Skulski Zbigniew i Boye Stefan, gdyż Dh. Kubalski T. wyjechał na Zlot do Anglji, a Dh. Unger Ryszard został powołany do odbycia powinności wojskowej;

3) Na 33 zawodników — najlepszych strzelców w Polsce — zgłoszonych do eliminacji — wyszło w 3-im dniu — 19 zawodników zwycięsko, a między nimi 2-ch harcerzy, uzyskując indywidualnie na 2400 pkt. możliwych:

12 miejsce: Dh. Skulski Zbigniew z broni małokalibrowej na odl. 50 mtr. 2020 pkt.;

13 miejsce: Dh. Boye Stefan z broni małokalibrowej na odl. 50 mtr. 2008 pkt.

Z. H. P. doczekał się więc już w drugim roku systematycznej pracy w dziedzinie strzelectwa — sukcesu wcale dobrego, mając swych dwuch przedstawicieli w szeregach pierwszych 15-tu strzelców małokalibrowych w Polsce.

II Okręgowe Zawody Strzeleckie w Łodzi odbyły się w dniach 9 — 10 — 11 VIII. b. r. na czterech miejscowych strzelnicach jednocześnie. Wyniki osiągnięto naogół słabe. W zawodach brali również udział harcerze, jednak ponieważ K. Chorągwi do tej pory nie nadesłała szczegółowego sprawozdania do G. K. M, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do zaznaczenia, że Dh. **Brekker Aleksander (Z.H.P. Tomaszów)** uzyskał zwycięstwo — zajmując **pierwsze miejsce** w konkurencji „Strzelanie na odległość 50 mtr. z broni cal. 22 z postawy leżącej do tarczy bezliczbowej 20 cm. x 12 cm. — uzyskując 339 pkt. na 400 możliwych przed pp. Nowerem z Ł.K.S.; Topolnickim z P. W. Sieradz.

Wynik wcale niezły, a Dh. Brekker dotąd w strzelectwie harcerskiem nieznany — przez powyższe zwycięstwo zapisał się na listę pierwszych strzelców w Z. H. P.

G. K. M. oczekuje odnośnych meldunków z Łodzi i Tomaszowa.

Tytuł Mistrza m. st. Warszawy na rok 1929 w strzelaniu z broni długiej i krótkiej i **nagrodę wędrowną im. Harcerskiego Klubu Strzelecko-Łuczniczego** „Ryngraf harcerski" w klasyfikacji stowarzyszeń zdobył Związek Strzelecki Warszawa, uzyskując w ogólnej punktacji 69 pkt. przed W. K. S. „Legja" 33 punkty i Szkołą Podchorążych, Zambrów 19 pkt.

ROZKAZ M. S. WOJSK.

Podajemy do wiadomości rozkaz M. S. Wojsk. dotyczy należenia oficerów i klubów wojskowych do Polskiego Związku Broni Małokalibrowej (Dziennik Rozkazów M. S. Wojsk. № 26/29 poz. 257 B. Pers. 115166 - I):

„Na podstawie § 9 przepisów służbowych 325 — 585 o należeniu oficerów do towarzystw i związków, zezwalam oficerom w służbie czynnej i w stanie nieczynnym, jak również stowarzyszeniom i klubom wojskowym na należenie w charakterze członków do Polskiego Związku Broni Małokalibrowej".

Harcerze - wojskowi! Zgłaszajcie więc swój udział do „H. K. S. Ł." (sekcje i koła strzeleckie G. K. M., 1 W. D. H., 15 W. D. H.), **który jest już członkiem Polskiego Związku Broni Małokalibrowej**. Zgłaszajcie się i reprezentujcie godnie Z. H. P. w strzelectwie na terenie P. Z. B. M.

WYDAWNICTWA HARCERSKIE

W Polsce będzie lepiej! — Sedlaczek	0,10	Idea ochrony przyrody — Opacki	0,20
VII Sprawozdanie N. R. H. za 1926 r.	1,00	Harcerstwo w Obozach—red. Sedlaczek i Ryszkowski	2,50
VIII Sprawozdanie N. R. H. za 1927 r.	1,00	Rocznik Harcerski (1928) — red. Sedlaczek	4,00
Skaut Słowiański Nr. 1 Nr. 2 . . . po	1,20	Kształcenie Starszyzny — Sedlaczek; Wychowanie Wodzów — Berthier	0,75
Organizacja Harcerstwa — Sedlaczkowie, zeszyt I	0,50	Józefa Joteyko — Sedlaczek	0,30
Organizacja Harcerstwa — Sedlaczkowie, zeszyt II—III	1,20	Praca Kół Przyjaciół Harcerstwa — Czajkowska	0,50
Bibljografja harcerska — Sedlaczek	0,70	Poznaj przyrodę — Gibess	1,00
Znaczenie zagadnienia alkoholizmu — Wroczyński	0,20	Życzenia skautowe na dzień św. Jerzego	0,30
Obóz harcerski — Sedlaczek	0,20	Zadania Harc. w dobie dzis. — Sedlaczek	0,50
Harcerstwo przeciw alkoholowi	0,20	Podstawy etyczne skautingu — Sedlaczek	0,75
Jak pracować w Starszem Harcerstwie	1,00		

SKŁAD GŁÓWNY:

CENTRALNA KOMISJA DOSTAW HARCERSKICH

WARSZAWA, UL. TRAUGUTTA 2, TEL. 145-54

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, p. o. **Sekretarza Redakcji:** Lech GRABOWSKI (odpowiada za korektę).

Drukarnia „LECH" Warszawa, Koszykowa 33.

wiosłowanie, sterowanie, sygnalizacja morska — istna kopalnia specjalności.

Sport. Biegi, skoki, rzuty, gry sportowe? Toż to źródło radości życia! To antidotum tak wspaniałe na nudy, że nawet nie warto się zatrzymywać nad oczywistością tego.

Uwagi te rzucam jako praktyk.*)

Swojego czasu uciekali mi chłopcy z drużyny i nic nie mogłem na to poradzić. Chodziłem sam na zbiórki, mówiłem „piękne" gawędy, robiłem „kima" i „szukania naparstka". — Rezultatów wielkich nie miałem.

Sam teraz zapraszam chętnych do zobaczenia, z jakiem zapałem chłopaki strzelają do celu z floweru czy z karabinu, lub grają w siatkówkę i koszykówkę. Oderwać ich trudno.

Istota tego zainteresowania polega na tej prostej przyczynie, że chłopak musi wyładować nadmiar swych sił, rodzącą się męskość zaakcentować.

Trzeba mu dać pole, by mógł się popisać siłą, odwagą, zręcznością, a wówczas nie będzie uciekał z naszych szeregów.

Dlaczego opuściłeś skauting?

Przeglądając stary rocznik amerykańskiego czasopisma „Scouting", znalazłem (w zeszycie II r. 1924) notatkę, która Was zainteresuje. Przeprowadzono w Atlancie—Ga ankietę na temat „dlaczego opuściłeś skauting". 571 chłopców dało odpowiedzi.

Powody	Razem	Wiek				
		16 i wyżej	15	14	13	12
Pracuje po szkole	17	2	3	4	6	2
Chciałem uwolnić się od skautmistrza	15	4	4	2	3	2
Nie mogłem regularnie przychodzić na zbiórki	17	3	2	4	6	2
Nie lubiłem skautmistrza . . .	13	2	2	3	4	2
Za dużo małych chłopców . .	9	2	2	4	1	—
Nie miałem czasu	10	1	5	2	—	2
Drużyna się rozpadła	145	—	14	28	56	6
Wyjechałem	54	—	2	14	20	18
Nieregularna obecność skautm.	5	—	—	—	3	2
Zajęcia mnie nie interesowały	80	4	17	26	25	14

Przyczyny opuszczenia drużyn w sumie były: 150 skautmistrz, 134 Komitet Drużyny, 54 zmiana miejsca zamieszkania, 27 brak czasu, 17 przeszkadzała praca zarobkowa, 14 rodzice, 9 szkoła przeszkadzała, 6 choroba, 4 powody finansowe, 37 różne. Według lat służby opuściło drużyny: przed upływem roku 266, po roku 196, po dwóch 101, po trzech 36, po czterech 10, po sześciu 1.

St. S.

*) Zastrzegam, że nie należy zupełnie oddać się sportom P. W., a zapomnieć o innych stronach harc.

VIII KONFERENCJA INSTRUKTOREK.

Już po złamaniu numeru otrzymaliśmy z G.K.Ż. uzupełnienie I komunikatu, z którego wynika, że 1)komunikat wydany był 5 X. 1929 2) że w konferencji uczestniczyło 28 instruktorek i 4 drużynowe, mianowicie z chorągwi krakowskiej 2, lubelskiej 1, lwowskiej 1, łódzkiej 1 i 2 drużynowe, mazowieckiej 4, poznańskiej 1 i 2 drużynowe, pomorskiej 1, śląskiej 2, warszawskiej 7, z głównej kwatery 8.

Konferencja Dyrektorów i Przełożonych Szkół Średnich w Łodzi, w dn. 8. X. 1929 r.

W obecności około 40 osób, w tem paru przedstawicieli Harcerstwa, zagaił Konferencję pan Kurator, wskazując, że jest to pierwsza z cyklu, który będzie poświęcony zagadnieniom wychowawczym. Obranie Harcerstwa jako tematu właśnie na pierwszą Konferencję jest wynikiem przemyślenia zagadnień wychowawczych, przekonania, że Harcerstwo jest może najważniejszą i najbardziej istotną z prac młodzieży nad swem wychowaniem. Dalej wskazał p. Kurator, że obecnie cel wychowania jest już zupełnie sformułowany, jest nim stworzenie czynnego obywatela, któryby współdziałał nad budową i rozbudową państwowości. W wytworzeniu tego typu obywatela, Harcerstwo, które jest przedewszystkiem pracą gromady i w gromadzie, ma olbrzymie zadanie do spełnienia. Koniecznem jest jednak ścisła współpraca Harcerstwa ze szkołą, utrudnia ją czasem powstawanie nieporozumień: istnieje szereg spraw, któreby trzeba poruszyć i omówić. Konferencja daje do tego sposobność, ma doprowadzać do wypowiedzenia się wzajemnego reprezentantów władz szkolnych i Harcerstwa, aby usunąć wszystko co mogłoby przeszkadzać w współpracy. Następnie p. Kurator udzielił głosu Naczelnikowi Głównej Kwatery.

St. Sedlaczek w referacie „Harcerstwo w szkole" przypomniał krótko najważniejsze informacje o powstaniu, celach i metodach skautingu, a następnie wskazał na korzyści wychowawcze jakie niesie dobrze prowadzona drużyna harcerska nie tylko młodzieży w niej zgrupowanej, lecz całej szkole, wreszcie omówił szczegółowiej warunki niezbędne dla powodzenia pracy drużyny, trudności jakie się nasuwają i sposoby zaradzenia im.

W dyskusji wzięło udział szereg osób. Poruszono następujące kwestje: 1) zdarza się, że czynniki harcerskie nie życzą sobie, by opiekun drużyny był z ramienia szkoły (referent wyjaśnił, że rada pedagogiczna może zaprosić na opiekuna odpowiednią osobę z poza nauczycieli, jest to jednak wyjątkiem, zasadą jest: opiekun drużyny szkolnej — nauczyciel), 2) utrudnienie rozwoju harcerstwa wskutek mnożących się różnych kółek na terenie szkoły; proponowano, by młodzież należąca do Harcerstwa, nie była już absorbowana przez kółka naukowe ani sportowe. Inne głosy w tej sprawie stwierdziły,że jeżeli drużyna będzie dobrze prowadzona, będzie miała większą siłę atrakcyjną i „konkurencja" kółek nie będzie groźna. 3) brak drużynowych odpowiednio wyrobionych i zabieranie lepszych pracowników z drużyn do Komend. 4) słabość Kół Przyjaciół na terenie szkół średnich, w przeciwieństwie do szkół powszechnych, gdzie istnieje większe zainteresowanie rodziców Harcerstwem; trzebaby przy kołach rodzicielskich tworzyć Koła Przyjaciół Harcerstwa, jako ich sekcje. 5) brak zaufania szkoły do Harcerstwa, szkoła zbytnio usiłuje młodzież prowadzić za rękę, ruguje pracę samodzielną. Ze zdaniem tem polemizowało parę osób, m. innemi wskazywano, że zwłaszcza w szkołach żeńskich, w warunkach łódzkich szkoła musi być

bardzo czujna, aby niedoświadczenie młodych pracownic harcerskich nie narażało dziewcząt na niebezpieczeństwa n.p. wyprowadzanie dziewcząt 13—15 letnich na wycieczkę bez żadnej opieki oso' y starsze;.

P. Kurator w toku dyskusji podniósł, że decydującym czynnikiem w organizacji jest człowiek. Trzeba się starać o to, by mieć w szkołach nauczycieli — harcerzy. Jeżeli wakuje jakieś stanowisko w szkole, może obsadzać je nauczycielem, który prócz dobrych kwalifikacyj wogóle, ma kwalifikacje harcerskie.

Dyskusję zakończył jeden z p.p. Dyrektorów apelem, aby ci którzy mieli wątpliwości co do Harcerstwa poddali rewizji swe poglądy, spróbowali położyć zaufanie w dobrej woli kierowników Harcerstwa, pomagali drużynom.

Ostatni przemówił St. Sedlaczek, dziękując p. Kuratorowi i obecnym za umożliwienie mu zetknięcia się z dyrektorami i przełożonemi szkół i wyrażając pewność, że ta wymiana zdań przyczyni się wiele do podniesienia pracy Z.H.P. na terenie O.S. Łódzkiego, a temsamem do realizowania wychowawczych zadań szkoły.

Ankieta w sprawie stanu i programu Z. H. P.

Środowisko harcerskie: Hufiec pow. suwalskiego i augustowskiego.

I. STAN OBECNY.

1. Stan ideowy dobry. Realizacja prawa przez ostatnie lata podnosiła się, obecnie stoi na miejscu.

2. Stan ideowy Z. H. P.: Mam wrażenie, że w wielu drużynach Z. H. P. wyrobienie techniczne jest postawione dobrze, a nie zwraca się uwagi na stosowanie Prawa w życiu.

3. Poziom wyrobienia technicznego zadawalniający — stale się polepsza, dzięki licznym obozom, urządzanym przez Hufiec i drużyny i pracy w ciągu roku.

4. Pod względem ilościowym środowisko nasze rozwijało się przez ostatnie lata. Obecnie zmniejszyło się trochę z powodu braku odpowiednich drużynowych.

5. Stosunek do Harcerstwa: a) rodziców—dobry, chętnie wysyłają chłopców do obozu, niejednokrotnie dziękują za opiekę nad dziećmi i wywieranie dobrego wpływu, b) społeczeństwa — dobry — przyjeżdżają do obozów, chodzą na uroczystości harcerskie. Od czasu do czasu w prasie miejscowej ukazują się pochlebne artykuły o pracy harcerskiej, pisane przez ludzi z poza Harcerstwa, c) instytucje samorządowe i społeczne odnoszą się do Harcerstwa bardzo przychylnie i dają zapomogi na obozy, d) dyrekcje szkół bardzo przychylne, rady pedagogiczne najczęściej obojętne, e) władze wojskowe—przychylne, udzielają orkiestr i pomocy w czasie zlotów, zawodów i t. p.

6. Harcerstwo wywiera wpływ na swoich wychowanków — poprawiali się w nauce (piszę w czasie przeszłym, bo w roku bieżącym jest gorzej), biorą udział w pracy społecznej. Rodzice ukazują zadowolenie z należenia dzieci do drużyn (jak wyżej).

7. Strona organizacyjna i administracyjna. Jeżeli chodzi o nas, odczuwamy brak opieki ze strony Władz Harcerskich-Referat*) właściwie nic nam nie dają (nie chodzi mi tu naturalnie o sprawy materjalne). Idziemy sami jak kto umie.

*) Mowa o „Referacie Chorągwi Białostockiej w G.K.M.", zastępującym Komendę Chorągwi. Broń się Referacie! Redaktor.

II. PROPOZYCJE I WNIOSKI.*)

W bieżącym roku szkolnym poziom pracy w Hufcu obniżył się. Przyczyna: wyjazd do wojska 2 podharcmistrzów i przeniesienie dha, nauczyciela z Suwałk do Przerośli (pow. Suwalski). Drużyny prowadzą uczniowie i żeby mogli je względnie dobrze prowadzić musi być stała kontrola osoby starszej, znającej się na rzeczy. Przytem ta osoba starsza (harcerz-nauczyciel czy harcerz-urzędnik) musi być w każdem większem środowisku, by w imieniu Harcerstwa mogła brać udział w zebraniach Komitetów stałych czy okolicznościowych. Ucznia tam nie zaproszą, a jeżeli jest ktoś starszy, zawsze zabiera głos w różnych sprawach, mówi o pracach harcerzy i w ten sposób społeczeństwo dowiaduje się o harcerstwie.

Co do całego Z. H. P. to uważam, że najważniejszą bodaj rzeczą obecnie jest utworzenie dobrych drużyn w Seminarjach Nauczycielskich. Dopóki drużyn, a przynajmniej środowisk nie obejmą starsi harcerze, ludzie na stanowiskach, niema mowy o rozwoju Harcerstwa. I społeczeństwo też będzie patrzeć na Harcerswo jak na dziecinną zabawkę.

Nauczycieli-harcerzy ma ny już dość dużo, trzeba tylko starać się przez Kuratorja odpowiednio ich rozlokować. Obsadzić przedewszytkiem Seminarja, a następnie Szkoły Powszechne w większych ośrodkach. To konieczny warunek rozwoju Harcerstwa na prowincji.

ks. J. Wierzbowski.

*) Pomijamy sprawy ściśle lokalne. Red.

Korespondencja.

Chciałbym zabrać głos w sprawie nas drużynowych żywo interesującej. Oto w każdej prawie drużynie głowi się drużynowy nad tem, jak urozmaicić program pracy drużyny, co wnieść doń nowego, jakie nowe zawody zorganizować między zastępami, jaką nową imprezę dochodową urządzić i t. p. Wielką pomocą jest dla nich „poradnia dla drużynowych", która jednak za rzadko się ukazuje w „Harcmistrzu" i nie zawiera zwykle tego czego oczekują. Dlatego proszę Szan. Redakcję, aby wezwała wszystkich Druhów Drużynowych, aby swojemi różnemi, a nieraz bardzo oryginalnemi pomysłami zechcieli się z nami podzielić. (Robimy to niniejszym, jak już nieraz! Redaktor).

I. Obchód 3-go Maja na wsi.

Nie należy ograniczać obchodu 3-go Maja do defilady i parad w mieście. Drużynowy powinien przed tym dniem jeszcze przygotować jakiś utwór sceniczny, deklamację i chóry okolicznościowe i wraz z drużyną obchodzić uroczyście to święto w jakiejś z okolicznych wsi. Pozatem należałoby urządzić zabawę ludową, odczyt, pokazy harcerskie. Byłaby to wielka zasługa w pracy społecznej, szczególniej u nas na Kresach. Piszę bardzo ogólnie. Podchwyćcie ten projekt i resztę dopowiedzcie sobie sami.

II. Urządzenie święta patrona drużyny.

Zapewne każda drużyna ma takiego patrona, którego „imieniny" wypadają na jakiś dzień w roku. A może w dodatku macie w drużynie kilku chłopców imienników Waszego patrona. Oto możecie urządzić miłą „familijną" uroczystość w drużynie i przytem wypełnić choć w części punkt w waszym programie na ten rok: „Dokładniejsze zapoznanie się z żywotem patrona drużyny". Gdy zrobicie coś podobnego napiszcie do „Harcmistrza", jak wam się udało.

III. Kram szkolny.

Dość dobrem źródłem dochodu, a zarazem środkiem pedagogicznym jest szkolny kram harcerski. Już po kilku latach możecie dojść do dochodu 200 zł. rocznie, za którą to sumę można kupić lub zrobić namiot dla 1 zastępu.

IV. Dla Hufców.

Chcąc podnieść wydajnie oszczędność wśród harcerzy załóżcie w Hufcu Harcerską kasę oszczędności, przyczem na 9% — 2% będzie szło na wydatki Komendy Hufca jako dochód Hufca. Harcerska Kasa Oszczędności oparta o jakiś Bank z jednej, o Hufiec Harc. z drugiej strony daje w praktyce dobre wyniki. Kogo ta sprawa interesuje niech się zwróci listownie pod moim adresem a udzielę wszelkich informacyj, gdyż i przy naszym Hufcu taka Kasa istnieje.

Drohobycz, Sobieskiego 52 *Bolesław Baranowski.*

ZMIANY W REGULAMINACH ANGIELSKICH.

The Boy Scouts Association, Policy, Organisation and Rules, January 1929, 175 x 105, str. 84, cena 6 pensów. Oficjalny zbiór regulaminów i przepisów B. S. A. ukazuje się corocznie i obowiązuje od 1 stycznia k. r. Zmiany przepisów przeprowadza się w ten sposób, że propozycje ogłasza się w „The Scouter“, w dziale oficjalnym, a po nadesłaniu opinji uchwala na **Komitecie Wykonawczym** Rady Skautowej (odpowiednik naszego Naczelnictwa). Porównajmy zmiany zaszłe w wydaniu ostatniem.

Ilość organizacyj uprawnionych do tworzenia drużyn skautowych wzrosła; są to następujące instytucje: Kościoły wszystkich wyznań, szkoły publiczne, Y. M. C. A., London Diocesan Boy Scouts Association, the British and Foreigu Sialors, Society, the British Legion, the Jewish Lads' Brigade, the Church of England Temperancy Society, the Ministering Children's League, the British Red Cross Society (Czerwony Krzyż) the National Juvenile Templars Council, the Society of St Vincent de Paul in England, the Regnal League, Toc H. Wymieniłem te instytucje, gdyż to daje obraz szerokich podstaw, na jakich jest organizowany skauting angielski. Związek, przy którym istnieje „grupa skautów“, (grupa jest to jednostka obejmująca wszystkie gałęzie ruchu: wilczęta, skautów, starszych skautów) ma prawo wskazywania kandydatów na instruktorów grupy i ci kandydaci muszą być mianowani „o ile Miejscowe T-wo Skautowe i Komisarz uznają, że odpowiadają oni warunkom określonym w regulaminie“. Ten ostatni ustęp w cudzysłowie) teraz dodano.

Wilczęta. Wprowadzono obowiązkowego pomocnika drużynowego wilcząt i obowiązek pozyskania drugiego pomocnika, gdy gromada liczy więcej niż trzy szóstki. Zaostrzono przepis o liczebności gr. wilczków, która tylko wyjątkowo może przekraczać 36. Wprowadzono instytucję „rady szóstkowych“, analogiczną do „rady drużyny“ w drużynie skautowej. Postanowienie o „radzie drużyny“ przeniesiono z przypisu do tekstu regulaminu.

Utworzono kategorje „skautów pełnego morza“ (Deed Sea Scouts). D. S. S. są to członkowie floty królewskiej, ma) rynarki handlowej, flot rybołowczych, grup pracujących na jachtach wychodzących na pełne morze albo na statkach szkolnych. Rejestruje ich Komisarz Głównej Kwatery do spraw morskich. Skauci i rovers, wychodzący z drużyn na służbę morską, rejestrują się jako D. S. S.

Drobną, ale ciekawą jest zmiana oficjalnej nazwy „Fleur — de — Lys“ (lilja) na „Arrow Head“ (ostrze strzały).

Położono w osobno dodanych ustępach nacisk na umundurowanie przepisowe wilcząt, skautów i rovers. Podkreślono przymus posiadania laski, która ma być z naturalnego drzewa z podziałką, a winna być noszona „we wszystkich stosownych okazjach“.

Dodano osobny przepis o obozach wilcząt, zawierający wymaganie, by w pobliżu obozu był budynek lub szopa mogąca na wypadek deszczu dać schronienie wszystkim wilczkom. Normalnie powinien być conajmniej jeden dorosły na sześciu wilczków. W żadnym wypadku nie wolno urządzać obozu, w którymby nie było conajmniej dwóch dorosłych.

Dodano też obszerny ustęp o flagach, jakich wolno używać skautom. Dla nas interesująca jest ta jego część, która mówi o honorach należnych flagom i sztandarom. Powinna ona wejść i do naszych regulaminów. „Wszystkie wyżej wymienione rodzaje flag, będąc symbolami państwa, hrabstwa albo grupy etc., powinny być traktowane z należnemi honorami n. p. jest zwyczajem salutować flagę państwową, gdy się ją wciąga na maszt i stać w postawie bacznej, gdy się ją opuszcza, poszczególne jednak części flagi nie są w żaden sposób uświęcone. Jeżeli jednak sztandar został poświęcony, należy go zawsze traktować z jaknajwiększą czcią, n. p. nie byłoby rzeczą poprawną wciągać poświęconą flagę państwową na maszt w obozie lub przenosić ją nie zwiniętą bez eskorty. Większe flagi nosi się w ten sposób, że drzewce jest albo oparte na prawem ramieniu, flaga zwinięta, albo drzewce trzyma się pionowo, flaga powiewa swobodnie“.

W zakresie „form zewnętrznych“ również rozszerzono znacznie ustęp o salutowaniu. 1) Oficerowie sk. (instruktorzy) starsi sk. i skauci, będąc bez laski, salutują tylko trzema palcami prawej ręki do kapelusza, wilczęta podobnież, lecz dwoma rozszczepionemi palcami 3) skauci z laską salutują przez przeniesienie lewej ręki, zgiętej w łokciu w poziomie, ku str. prawej i dotknięcie laski, trzy palce wyprostow., 4) starsi sk. z widełkami, przenoszą widełki do lewej ręki i salutują prawą, (1), 5) oficerowie z laską lub widełkami przekładają je do lewej ręki i salutują jak (1) 6) gdy ręka zajęta, salutuje się zwrotem głowy, tak samo jadąc na rowerze, 7) zna kuskautowego, (który wygląda jak ukłon (1) wzgl (2), tylko rękę podnosi się niżej, do poziomu barków), — używa się w czasie składania przyrzeczenia lub jako pozdrowienie. Gdy jest się z laską, znak daje się lewą ręką, 8) Salutuje się w ten sposób niezależnie od tego, czy jest się z głową nakrytą, czy bez nakrycia, z wyjątkiem, gdy bierze się udział w nabożeństwie, wtedy wszyscy stoją na baczność, zamiast salutować

Kiedy się salutuje? a) jako pozdrowienie. Wszyscy noszący oznakę skautową salutują się wzajemnie raz w ciągu dnia. Pierwszy salutuje ten, kto pierwszy zobaczył drugiego skauta, niezależnie od rangi; b) jako wyraz czci: przy podnoszeniu flagi narodowej, gdy grają hymn narodowy, przy mijaniu rozwiniętych sztandarów, sztandarom skautowym, niesionym uroczyście, wszystkim pogrzebom.

Gdy skauci są w oddziale, pod rozkazami, stosują się do rozkazów dowódcy, co do salutowania lub stawania na baczność. Jeżeli skaut nie jest w oddziale pod rozkazami, winien salutować samodzielnie. Oficerowie, mając na głowie nakrycie, zawsze salutują.

Tu wspomnę — o czem mało wiemy — że oficer skautowy przy mianowaniu przyrzeka na swój honor zrobić wszystko, co leży w jego mocy, by: spełnić obowiązek wobec Boga i króla; pomagać innym ludziom w każdym czasie; krzewić ducha Prawa Skautowego.

Określono najniższy wiek przybocznego na lat 17 — i to tylko wyjątkowo dopuszczalny.

Poczyniono kilka zmian w programach sprawności, poważniejszą tylko w programie pożarnika, który zasadniczo zmieniono.

Na zakończenie jeszcze trzeba podnieść, że zbiór regulaminów angielskich ma bardzo jasną i ścisłą formę, oraz przejrzysty układ. Każdy ustęp ma kolejny numer (1 — 104), jego części znaczone są literami, etc. Należałoby i nasz zbiór przepisów tak ułożyć, ale przedtem czeka wielka praca skodyfikowania ich i uzgodnienia między sobą.

St. S.

Polska Współczesna.

Obszar i ludność Polski. Obszar RP.: 388,390 km.² Ludność: 30,2 miljona mieszkańców. Gęstość zaludnienia 78 mieszkańców na km.² Przyrost naturalny 14,2‰. Polsce przybywa rocznie 427 tys. obywateli. Liczba Polaków na świecie— 28,2 milj., w tem 7,3 milj. mieszka poza granicami RP.

Gęstość zaludnienia (pierwsza liczba) i % Polaków (druga liczba): Województwa centralne: woj. warszawskie—79; 90%; woj. łódzkie—147; 83%; woj. kieleckie—107; 91%; woj. lubelskie— 74; 85%; woj. białostockie—43; 77%. Województwa zachodnie: woj. pomorskie—60; 90%; woj. poznańskie—78; 90%; woj śląskie— 280; 85%. Województwa południowe: woj. krakowskie—123; 93%; woj. lwowskie—108; 57%; woj. tarnopolskie—95; 45%; woj. stanisławowskie—79; 22%. Województwa wschodnie: woj. wileńskie— 42; 58%; woj. nowogródzkie—43; 54%; woj. poleskie—25; 24% woj. wołyńskie—59; 17%.

Długość granic RP. wynosi 5,536 km. w tem: wybrzeża— 146 km, długość granicy z Łotwą—103 km, z W. M. Gdańskiem— 139 km, z Rumunją—388 km, z Litwą,—521 km, z Czechosłowacją—920 km, z Z. S. R. R.—1,407 km, z Niemcami—1,912.

Obszar Polski wynosi 3,9% powierzchni Europy. Ludność Polski stanowi 6,7% ludności Europy. Zarówno pod względem obszaru jak i liczby mieszkańców Polski zajmuje 6-te miejsce w Europie.

Kolejne miejsce państw Europy pod względem obszaru: 1. Z. S. R. R.—4,848 tys. km². 2. Francja—551 tys. km². 3. Hiszpanja=505 tys. km². 4. Niemcy—469 tys. km². 5. Szwecja—448 tys. km². 6. Polska—388 tys. km². 7. Finlandja—388 tys. km². 8. Norwegja—324 tys. km². 9. Wielka Brytanja—311 tys. km². 10. Włochy—310 tys. km². i t. d.

Kolejne miejsce państw Europy pod względem liczby mieszkańców: 1. Z. S. R. R.—113 milj. 2. Niemcy—63 milj. 3. Wielka Brytanja—47 milj. 4. Francja—41 milj. 5, Włochjy— 41 milj. 6. Polska—30 milj. 7. Hiszpanja—21 milj. 8. Rumunja— 17 milj. 9. Czechosłowacja—14 milj. 10. Jugosławja—12 milj. it.d.

Harcerstwo na pierwszym ogólnopolskim Kongresie Krajoznawczym w Poznaniu w lipcu 1929 r.

Dzięki uprzejmemu zaproszeniu organizatorów kongresu przygotowano na kongres referat p. t. „Krajoznawstwo i harcerstwo” (St. Sedlaczek), którego streszczenie wyszło w materjałach kongresowych, a całość ukaże się w księdze pamiątkowej kongresu. Streszczenie tego streszczenia tak wygląda:

Zagadnienie „K. i H.” ma dwie strony: 1) Rola krajoznawstwa w Harcerstwie, 2) Rola Z. H. P. w stosunku do krajoznawstwa, jako a) ruchu naukowego, b) popularyzacji wiedzy o kraju oraz c) w stosunku do organizacji turystyki.

1) Harcerz musi znać Ojczyznę, której ma według przyrzeczenia i Prawa — służyć; „harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać”. Krajoznawstwo zatem stanowi bardzo ważną część programu harcerskiego.

Jest to logiczna konsekwencja założeń ideowych, a zarazem uznanie pierwszorzędnej wartości bezpośredniego oddziaływania kształcącego przyrody i wytworów kultury.

Referent wskazuje na ćwiczenia skautowe, przygotowujące do wędrówek krajoznawczych, oraz na rozwój krajoznawstwa w programie harc. od elementów aż do „obozów wędrownych”, jako specjalnej, najwyższej formy wycieczek krajoznawczych. Także stałe obozy odgrywają ważną rolę w tej dziedzinie.

2) W stosunku do krajoznawstwa jako ruchu naukowego H. może mieć ważne znaczenie, zainteresowując nim młodzież i ułatwiając wykrystalizowanie się zamiłowań, a zarazem dając początki metody zbierania i opracowywania danych krajoznawczych. Dla popularyzacji wiedzy o kraju Harcerstwo robi wiele, jak widać z uwzględnienia krajozn w programie H. Dla organizacji turystyki pomoc H. dotychczas nie była wielka: były próby znaczenia szlaków, utrzymuje się 3 schroniska (Dworek Cisowy, Piwniczna, Serwy w czasie lata), pomaga w przewodnictwie.

Referent wysunął postulaty: A) W stosunku do władz Z. H. P. 1) uwidocznienie w sprawozdaniach Z. H. P. harcerskiego ruchu krajoznawczego, z charakterystyką ilościową i jakościową, 2) ustanowienie instruktorów krajoznawstwa, 3) wydanie instrukcji w sprawie krajoznawstwa, 4) współdziałanie z Polsk. T-wem Krajoznawczem i T-wami turystycznemi.

B) W stosunku do T-wa krajoznawczego i organizacyj turystycznych: 1) Pomoc drużynom w przeprowadzaniu części krajoznawczej programu zajęć. 2) Ulgi w schroniskach. 3) Zorganizowanie przy pomocy Harc. propagandy krajoznawstwa i turystyki.

C) W stosunku do społeczeństwa i władz: 1) Ułatwienia przy dzierżawieniu ewent. nabywaniu terenów pod obozy. 2) Ulgi i ułatwienia kolejowe.

Tezy referatu były rozważane w sekcji piątej Kongresu „O krajoznawstwie i szkole”, pod przewodnictwem wizytatora M. Siwaka. W dyskusji p. Aleksander Janowski wypowiedział się, że*) „na specjalną uwagę zasługuje sprawa harcerstwa, które zeszło na manowce, a harcerz przestaje się cieszyć dobrą opinją. Na terenie harcerstwa możnaby zdziałać wiele— ale musiałaby dokonać się wielka reforma dzisiejszego harcerstwa”.

P. Aleksander Patkowski mówił, iż „co do harcerstwa zdaje się, że cała jego praca oparta została na podstawach psychicznie oraz ideowo nie odpowiadających naszym stosunkom. Unarodowienie harcerstwa oparło się na dość naciąganych tradycjach historycznych, gdy tymczasem można było wziąć krajoznawstwo jako punkt wyjścia dla polskiego ruchu harcerskiego”. Autor referatu, zajęty w tym czasie przy organizacji Zlotu, udziału w dyskusji nie wziął.

Pełne zebranie powzięło następującą uchwałę:

„Kongres Krajoznawczy uważa, że ideologja i praca harcerstwa polskiego winna uwzględnić w wybitnej mierze podstawę krajoznawczą, jako pogłębiającą w związku z ziemią stosunek uczuciowy, umysłowy i aktywny do państwa”.

Na tej notatce na razie poprzestajemy, o Kongresie napiszemy jeszcze w następnym numerze.

S.

*) Cytujemy według „Protokółu obrad”, wydanego drukiem.

Kto w Polsce urządza obozy?

Przewodnik Oświaty Dorosłych przynosi następujące informacje o obozach, jako formie pracy kulturalno-oświatowej w Polsce.

Na str. 109 czytamy „Typ kolonji — obozów, prowadzonych sposobem amerykańskich campingów w chatkach lub namiotach, jest jeszcze w naszym kraju mało rozpowszechniony. Od szeregu lat stosuje ten system organizacja Y.M.C.A. (Obóz w Mszanie Dolnej), za przykładem której idą również inne stowarzyszenia, np. Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie (Obóz w Jastarni).

Na str. 196. „Koło Pomocy Kulturalnej dla młodzieży pracującej, Warszawa, Trębacka”, prowadziło kolonję letnią dla 63 członków świetlic, w Nałęczowie. Kolonja miała charakter wypoczynkowo-leczniczy i oświatowo-wychowawczy. Dla dorosłych słuchaczy kursów prowadzono 2-tygodniową kolonję — wycieczkę w Tatry. Uczestniczyło 13 osób. Koło zakupiło plac w Pieninach, na którym rozpoczęło budowę własnego domu dla kursów letnich”.

Na str. 197 w ustępie „Polska Y. M. C. A.” znajdujemy: „W ciągu lata Y. M. C. A. prowadzi 2 obozy letnie, trwające 2 miesiące, ogólnokrajowy w Mszanie Dolnej dla 120 chłopców i miejscowy — Ogniska Łódzkiego dla 100 chłopców”.

Na str. 200. Z „Zjednoczenia Młodzieży Polskiej“ (Poznań Pocztowa 15) „w obozach wychowania fizycznego brało udział 535 członków, w obozach przysposobienia wojskowego 258 członków“.

Na str. 201. Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej (Kraków, Skarbowa 2) prowadził „1 kolonję letnią nad morzem według amerykańskiego systemu campingów”.

Na str. 208 „Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet” prowadziło $2^1/_2$ miesięczną kolonję dla członkiń i innych kobiet pracujących... Uczestniczek było 212, w tem 136 dorosłych, 76 dzieci. Co pewien czas odbywały się odczyty, wygłaszane przez przyjezdne prelegentki.

Na str. 250. „Zjednoczenie szkół żydowskich” urządziło „4 kolonje letnie dla dorastającej młodzieży. Miały one charakter placówek wychowawczych. Strona wychowania fizycznego była specjalnie uwzględniana”.

Wynotowaliśmy z „Przewodnika“ wszystkie dane o obozach i kolonjach, jako interesujące nas ze względu na tę „formę pracy oświatowej”, według terminologji tej książki.

Dziwicie się: a obozy harcerskie?! I my też się dziwimy, nie znajdując ani słówka wzmianki o nich. Uzupełniliśmy więc Przewodnik!

OBOZY HARCERSKIE	1927	1928
Męskich obozów i kursów	321	350
harcerzy w nich	8.485	8.151
harcerzo-dni	191.793	203.149
Żeńskich obozów i kursów	150	192
harcerek w nich	2.995	2.993
harcerko-dni	69.924	65.101
	1927	1928
Razem obozów i kursów	471	542
młodzieży w nich	11.480	11.144
harcerzo-dni	261.717	268.250

Liczby te **nie obejmują** młodzieży w obozach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, organizowanych przez władze państwowe.

Porównajmy je z wyżej podanemi liczbami innych organizacyj, które ogółem miały w „obozach letnich” (raczej zdaje się na kolonjach) 508 uczestników i nieokreśloną liczbę w Jastarni i stwierdzamy: 1) szkoda, że w Poradniku pominięto Harcerstwo. 2) co pociągnęło za sobą niesłuszne twierdzenie, że „typ kolonji-obozów jest jeszcze w naszym kraju mało rozpowszechniony”, zawierające jeszcze i tę nieścisłość, że powołuje się na camping amerykański, zapominając, że niemniej rozpowszechniony camping angielski, który ma tę zasługę, że przez skauting promieniuje na cały świat. Możnaby naszym twierdzeniem przeciwstawić: Poradnik mówi o campingu dorosłych, Harcerstwo prowadzi dla młodzieży. Jest to słuszne, ale tylko częściowo: Poradnik uwzględnia obozy młodzieży i młodzież w obozach; Harcerstwo organizuje obozy dorosłych (konferencje starszego harc. w obozach, a przedewszystkiem kursy instruktorskie).

W całem tem „uzupełnieniu” Przewodnika pominęliśmy T-wo Kolonij Letnich. Zajmuje się ono wyłącznie młodzieżą; nie mamy danych pod ręką. Pominęliśmy też obozy organizowane przez Państw. Urząd W.F. i G.W.

Może kto z kolei nas uzupełni.

W każdym razie, Przewodnik ma m. inn. tę zasługę, że rozpoczął rejestrację obozów i kolonij w Polsce.

St. S.

Z wydawnictw.

„Skaut”, № 8 (L. 6. 23 g.), paźdz 1929. Najstarsze to nasze pismo nie zraża się trudnościami i choć „objętością“ niewielkie (wyjątek stanowi duży numer zlotowy), miłe robi wrażenie i przyjemnie się czyta dzięki systemowi krótkich, zwartych artykułów. Ostatni numer przynosi: „Przyrzeczenie“, „Sto pięćdziesiąt lat temu“ (o Puławskim), „Co każdy z nas o Polsce wiedzieć powinien“, wiersz „Po Zlocie“, „Pozlotowe wspomnienia“ (o ognisku), „Udział st. h. na Zlocie“, „W Polsce i w podróży“ (na Dżembo), „Z Cisowego Dworku“, „Wspomnienia z obozów w Suchodole“ i „Trzynastki Wileńskiej“, „Skauci Ceylonu“, „Pokłosie“ (kronika). Adres: Lwów, Długosza 1, part., roczna prenumerata 3.50.

Orli Lot — miesięcznik—organ kół krajoznawczych młodzieży Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przynosi w № 7, wrześniowym, przedewszystkiem sprawozdanie III Zjazdu Kół Krajoznawczych młodzieży szkolnej, który odbył się przy udziale około siedmiuset osób z całej Polski, w Poznaniu, w dniach 29 czerwca — 1 lipca. Serdeczne współżycie delegatów młodzieży z całej Polski oraz zapoznanie się z P.W.K., Poznaniem i jego okolicami stanowiło obok formalnie postawionych celów Zjazdu bardzo poważny jego dorobek Bardzo właściwe i pożyteczne było też związanie w program Zjazdu szeregu przedstawień z pokazów tanecznych samej młodzieży, co sprawozdanie starannie wymienia, cały niemal zeszyt wypełniony jest pozatem pracami o Białej i okolicy członków koła Krajoznawczego Państwowej Szkoły Handlowej w Białej (Małopolska), opartemi na bezpośredniej starannej obserwacji rodzinnych okolic oraz niekiedy wcale głębokiem, niemal naukowem opracowaniu przedmiotów, pod kierunkiem zamiłowanych pedagogów. Interesujące są zwłaszcza zwyczaje wielkanocne w powiecie Bialskim, oświetlanie mieszkań. Całości numeru dopełniają, notatki z wycieczek, życia organizacji, z książek i czasopism. (E M.).

Pod flagą polską, *Władysław Umiński,* wydawn. T. Ulasińskiego. Książka znanego autora powieści fantastycznych i podróżniczych ma za temat podróż naszego druha, Jerzego Jelińskiego, samochodem dookoła świata. Zdobią ją liczne fotografje, oraz facsimile autografów szeregu naczelników państw, z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Naturalnie harcerze nie omieszkają zapoznać się z tem ciekawem wydawnictwem.

Międzynarodowy Zlot Skautów. Jamboree 1929. Informacje dla uczestników 117×82, str. 60. Broszurkę tę wydała komenda wyprawy na Dżembo, ujmując w niej wszystkie niezbędne informacje, aż do jadłospisu włącznie. Wydawnictwo okazało się b. pożyteczne.

Kwestjonarjusz i uwagi dotyczące skautowych organizacyj zagranicznych, 117×82, str. 20 przygotowany również na Dżembo, miał za zadanie ułatwić starszyźnie i starszym chłopcom zbieranie danych o organizacjach skautowych różnych narodów. Wyników jego zastosowania na razie nie znamy.

Poland and Danzig, a little souvenir from the Polish Boy-Scouts in Danzig, Gdańsk (Danzig) nakładem Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Gimnazjum Polskiem w Gdańsku, 130×90, str. 30. Mała broszurka, estetycznie wydana i obficie ilustrowana, była znacznym przyczynkiem w naszej propagandzie na Dżembori. Autor dh. M. Urbanek i tłumacze p. prof. Frankowska i Wojtaszewski, oraz K. P. H. w Gdańsku zasłużyli sobie na wdzięczność Harcerstwa.

Oświata i szkolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa, 1929, nakład Ministerstwa W. R. i O. P., 130×75, str. 142. Jest to jedno z wydawnictw, które się ukazały z okazji Pozn. Wystawy Krajowej. Zawiera mnóstwo informacyj i liczb, charakteryzujących stan oświaty i szkolnictwa w Polsce.

Nacjonalizm a katolicyzm, *Maurycy Vaussard,* opinje biskupów, uczonych, polityków i publicystów, przekł. z franc. ks. J. Puzynianki, przejrzał i wstępem zaopatrzył prof. dr. A. Peretiatkowicz, Poznań 1927, Fiszer i Majewski, str. 149. Bardzo ciekawa książka traktująca o ogromnie aktualnem dziś zagadnieniu. Z Polski mamy tam głosy O. Jacka Woronieckiego, Prof. A. Żółtowskiego, Prof. O. Haleckiego, Prof. Marjana Zdziechowskiego. Może ktoś napisze obszerniejszą notatkę?

Naukowa organizacja pracy w wyszkoleniu wojska *Bolesław Zawadzki, mjr. dypl.* Warszawa, 1929 r. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 4 zł.

W życiu gospodarczem i przemysłowem zasady naukowej organizacji pracy, głoszone przez Taylora, Emersona, Le Chateliera i innych zyskują coraz bardziej prawo obywatelstwa. Zasady te mogłyby być również wprowadzone w wojsku. Dałoby to niejednokrotnie możność usunięcia straty czasu i energji i zapewniłoby większą wydajność pracy czy to biurowej lub technicznej, czy też wyszkoleniowej.

Autor, opierając się na swem doświadczeniu i przeprowadzonych próbach oraz wskazaniach genjalnych organizatorów amerykańskich — stara się przeszczepić na grunt wyszkolenia wojskowego zasady naukowej pracy, nie wdając się bynajmniej w krytykę obecnego systemu szkolenia.

Omawiana książka dzieli się na 6 rozdziałów: 1) Zasady wydajności i metody naukowej organizacji pracy. 2) Pierwszy etap organizacji—określenie celu 3) Drugi etap organizacji—plan produkcji wyszkoleniowej. 4) Trzeci etap organizacji—działalność przygotowawcza do urzeczywistnienia planu. 5) Czwarty etap organizacji pracy—wykonanie. 6) Piąty etap organizacji pracy—kontrola. Praca jest ujęta gruntownie i metodycznie. Treść jej ilustruje 16 tabel i schematów.

Książka nadaje się również dla instruktorów oddziałów przysposobienia wojskowego. (k.m.).

WYDAWNICTWA ANGIELSKIE.

Podług „The Scouter“.

School and Scouting, by P. G. Blyth, M. A. (W. Heffer and Sons, 2 s. 6 d. Autor pracuje od 12 lat w drużynie przy szkole średniej, ma dużo doświadczenie w tym zakresie i daje wiele praktycznych wskazówek. Część II książki, „Krytyka przyrzeczenia skautowego, jest, jak mówi autor notatki w „The Scouter”, z której czerpiemy te wiadomości, nieprzekonywująca, jako oparta na złem zrozumieniu etyki skautowej.

The Bluebird, kwartalnik dla kierowniczek drużyn ż. młodzieży ułomnej, ale chętnie drukuje także materjały dotyczące takiejże pracy wśród chłopców. Wydawca: Miss Theobald, Widington House, Newport, Essex; rocznie 1 s. 6.

The Second Book of Ranger Games, by R. Tyacke, zawiera 94 gry i zajęcia dla starszych harcerek. Wiele z tych gier, choć nie jest wprost przystosowanych dla starszych chłopców, zawiera pomysły, które można wykorzystać w harcerstwie męskiem.

Stories of the Saints by Candlelight, Very Barclay („Opowiadania przy świetle świecy o Świętych“) i **The Boy Scout's Book of Saints,** (Skautowa książka o Świętych) H. J. T. Bennetta, wyszły nakładem The Faith Press w tanich wydaniach (po 1 szylingu).

Boys' Clubs, Godfrey'a S. Pain'a (wyd. A. J. G. Seaton, 2 s. 6 d.) zajmuje się pracą w klubach chłopców 11—14 letnich i może przydać się drużynowym harcerzy, jak i wilcząt. Zawiera mnóstwo praktycznych rad co do urządzania wieczornic, gier, etc. Wielką wartość ma spis tematów gawęd z bibljografją książek pomocnych do ich opracowania.

Sto osiemdziesiąt drużyn nie uregulowało jeszcze rachunków w Gospodarstwie II Zlotu.

Czy mamy je wymienić?

Czekamy do 15 grudnia!

KRONIKA.

350 lecie Uniwersytetu w Wilnie. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie obchodził w dn. 9 — 11 b.m. uroczystość 350 lecia istnienia (1579—1929). Założony przez Stefana Batorego krzewił przez trzy i pół stulecia wiedzę i naukę polską na kresach północnych, mając tak wybitnych profesorów jak ks. Piotr Skarga (pierwszy rektor) Jakub Wujek, Maciej Sarbiewski, Jędrzej i Jan Śniadeccy, Joachim Lelewel, E G. Groddek, Leon Borowski i inni.

Jubileusz Edisona. Dnia 22.X, jako w 50 rocznicę wynalezienia żarowej lampy elektrycznej, Thomas Alva Edison, dziś starzec 82-letni, powtórzył w Greenfield, w stanie Michigan, w tem samem laboratorjum i przy użyciu tych samych przyrządów, doświadczenie swe z przed pół wieku w obecności prezydenta Hoovera, Henryka Forda, naszej znakomitej rodaczki, p. Curie-Skłodowskiej, oraz jedynego swego pomocnika, pozostającego jeszcze przy życiu, Francisa Jehla.

Uroczystość ta dała sposobność również do przedstawienia innej fazy przeszłości Edisona.

Oto wielki wynalazca udał się do Dearborn w tym samym pociągu, w którym w roku 1862 po raz pierwszy odbił na zwyczajnej ręcznej drukarence dziennik przez siebie wydawany „Grand Trunk Herald", ażeby sprzedawać go w tym samym pociągu w ciągu jego biegu.

W Dearborn wsiedli do tego pociągu prezydent Hoover i jego otoczenie, a Edison stanął przy prasie drukarskiej i jak wówczas, przed 67-u laty, odbił numer swego dziennika i sprzedał go prezydentowi, oraz waszyngtońskim gościom honorowym na cel dobroczynny. Z niezwykłą rzeźkością i humorem wielki starzec sprzedawał swym gościom oprócz gazety, słodycze i migdały palone, jak w pamiętnych dniach swojej młodości.

Przybycie Henryka Forda do Greenfield było dla Edisona wielką niespodzianką. Słynny król samochodowy przybył, odpowiednio do stylu całej tej uroczystości, nie w samochodzie ale w starym historycznym mail-coach'u, oświetlonym tylko lampami olejnemi, które również paliły się na ulicach miasteczka. Kiedy w starem laboratorjum Edisona zapłonęła lampka elektryczna, tak jak przed 50-u laty, odezwały się wszystkie dzwony kościołów a Edison przemówił do narodu amerykańskiego przez radjo.

W kilka zaś minut potem całe miasteczko zajaśniało wspaniałą iluminacją elektryczną na cześć Edisona.

Ks. dr. Jan Mauersberger. Przewodniczący Z. H. P otrzymał tytuł kanonika i komandorję „Polonia Restituta".

Lwowskie starsze harcerstwo obchodziło 20.X uroczystość inauguracji roku harc, Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele OO. Dominikanów, obszerną nawę kościoła wypełniły 4 drużyny harcerzy-akademików (1 żeńska, 3 męskie, uniwersytecka, techniczna i weterynaryjna), drużyny młodzieży wraz z pocztem sztandarowych chor. Lwowskiej reprezentanci Z. O. i Komend Chor. oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej i publiczności. Podniosłe kazanie wygłosił prof. U. J. K. ks. Klawek.

Po przeglądzie w auli politechniki odbyła się uroczysta akademja w obecności reprezentantów władz i społeczeństwa na czele z J. E. Ks. arcybiskupem Teodorowiczem, J. E. Ks. biskupem Lisowskim. Ich Magn. Rektorami: U.J.K — prof. Schrammem, Polit prof. Weiglem, kuratorem O. S. L. Pytlakowskim, prezesem Sądu Ap. Wóycickim, profesorami Szydelskim, Czekanowskim, Niemczyckim, Bujakiem, L, Halkanem i t. d. Na program akademji złożyły się: śpiew „modlitwy harc.", sprawozdanie z pracy lw. drużyn starszoharc., przemówienie J. E. Ks. arcybiskupa Teodorowicza. przemówienie prof. U. J. K. T. Bujaka, deklamacja, śpiew Hymnu Harcersk. Wieczorem odbyła się wieczornica starszoharcerstwa, podczas której odegrano rewję „Do dżungli".

Odznaką honorową 59 p.p. Wlkp. został udekorowany sztandar I drużyny harcersk. im ks. J. Poniatowskiego w Inowrocławiu „w uznaniu zasług położonych wobec 59 pp. oraz w uznaniu ofiar krwi złożonych przez harcerzy I drużyny na polach walk 59 p.p.".

Harcerze polscy w Paryżu poświęcili w ub. m. sztandar swej drużyny wobec Władysława Chaptala, ambasadora RP. Chłapowskiego, generałów Niesell'a i Henris'a oraz licznych przedstawicieli kolonji polskiej.

Zjazd Drużynowych Chor. Łódzkiej odbył się w Łodzi w dn. 12 i 13.X w obecności 180 uczestników. W pierwszym dniu Zjazdu prof. Lorenz wygłosił odczyt na temat „Regionalizm a Harcerstwo". W drugim dniu tematem obrad były sprawozdania z akcji obozowej i II Zlotu Nar., sposoby ulepszenia pracy wewnętrznej drużyn (w. f. i p. w., podniesienia poziomu prób ze stopnia i sprawn.), praca społeczna. W wyniku obrad postanowiono dążyć do tego, by każdy harcerz w roku przyszłym znaleźć się mógł w obozie, urządzić zlot drużyn żeńskich w lecie 1930, męskich w 1931, zwrócić uwagę na zachowanie się poszczególnych harcerzy wobec bliźnich.

K. P. H. w Bielszowicach na Śląsku uchwaliło założyć chór harcerski, orkiestrę oraz uruchomić warsztaty.

Organizację II Narodowych Zawodów Łuczniczych. Polski Zw. Łuczn. powierzył Harcerstwu; Komisarzem głównym zawodów został hm. por. Leśniewski (G. K. M.)

Biuro Skautów Słowiańskich, mające, jak wiadomo na dalsze dwa lata siedzibę w Polsce, rozpisało już szereg listów w sprawie organizacji słowiańskiego kursu instruktorskiego w lecie 1930 r., oraz o materjały do sprawdzania wspólnego organizacyj słowiańskich. Przewodniczącego Biura d ha D-ra T. Strumiłło, zastępuje d-h Sedlaczek.

„Encyklopedja" stosunków skautowych międzynarodowych. D-h Naczelnik Głównej Kwatery zwrócił się za pośrednictwem D-ha Komisarza Zagranicznego do Dyrektora Biura Międzynarodowego z inicjatywą wydania książki, w języku angielskim i francuskim, zawierającej: 1) krótką historję powstania Biura Międzynarodowego, 2) jego regulamin, 3) uchwały wszystkich dotychczasowych konferencyj międzynarodowych, 4) statystykę rozwoju ruchu skautowego na świecie, 5) spis organizacyj przyjętych do Biura Międzynarodowego z danemi liczbowemi, 6) kalendarzyk historyczny najważniejszych wydarzeń skautowych, 7) spis wydawnictw perjodycznych skautowych na świecie, 8) spis wybitnych działaczy, 9) bibljografję skautową. ewentualnie, 10) krótkie informacje o rozwoju ruchu w poszczególnych krajach.

O ileby Biuro przystąpiło do opracowania takiej książki, d-h Naczelnik zgłasza współpracę swoją i kilku instruktorów.

„Scouting" o obozie polskim na Dżembo. Instruktorski miesięcznik amerykański „Scouting" (October 1929) w krótkim przeglądzie Dżembo „Dokoola świata w jednym dniu" przynosi wzmiankę: Wielkie brunatne namioty o prostopadłych ścianach rozbili wzdłuż ulic polscy chłopcy, którym kwadratowe czapki i wielobarwne krawaty nadają interesujący i galowy wygląd. Wszedłszy na główny plac, widzę wielki budynek polskiej głównej kwatery, a w pobliżu duży ołtarz, przepiękny w swej prostocie". Ten „wielki budynek" — to zapewne świetlica, komenda bowiem mieściła się w zwyczajnych namiotach.

Książe Walji otrzymał Srebrnego Bawoła, najwyższą odznakę honorową Skautów Amerykańskich; — wręczono mu ą w czasie Dżembori z takim tekstem dyplomu: „J. K. Wysokość. Książe Walji, K. G., w którego osobie mamy przykład najpiękniejszych cech skautowych. Jego wierność obowiązkom, jego rycerkość i odwaga, jego szerokość poglądów i patrzenia, są inspiracją nie tylko dla chłopców Wielkiej Brytanji, ale dla młodzieży wszystkich innych krajów. Skauci Ameryki mają sobie za zaszczyt to, że są uprzywilejowani nadaniem J. Królewskiej Wysokości swego najwyższego odznaczenia za służbę młodzieży, Srebrnego Bawoła."

Wystawa amerykańska na Dżembo. Główna Kwatera Boy Scouts of America, jak zresztą i inne organizacje, urządziła w swoim obozie namiot-wystawę. Tylko, że wystawa amerykańska była specjalnie celowo urządzona i nie ograniczała się tylko do przedmiotów „amerykańskich", ale podawała n. p. rysunki mundurów i informacje o organizacjach innych narodów.

Główną część stanowiły jednak eksponaty dotyczące B. S. of. A. Widzieliśmy tam kompletne umundurowania członków wszystkich gałęzi Ruchu w Ameryce, całe mnóstwo podręczników skautowych i pomocniczych, książki słynnych skautów, jak Dan Bearda, książki specjalisty od znaków indyjskich Tomkinsa i t. p. Na uwagę zasługiwały egzemplarze najrozmaitszego rodzaju sprzętu skautowego, osobistego

i zespołowego, po amerykańsku „standardyzowane" t. zn. wypróbowane i ujednostajnione. W „wiatraczkach" za szkłem oglądaliśmy fotografje zasłużonych działaczy, zdjęcia dokumentów historycznych. Obszerny dział zawierał fotografje biur centralnych oraz wykresy statystyczne.

Z nich trochę liczb podajemy.

W ciągu 6 miesięcy 1929 r, centrala zużyła 336.400 kopert, wysłała 73.000 egzemplarzy okólników.

W r. 1928 na obozach letnich było 150.000, na zimowych 3.000. Koszt letnich obozów wynosił 1.500.000 dolarów, chłopiec w obozie tygodniowo kosztował 7 dol. Wartość terenów obozowych będących własnością organizacji wynosi 5 miljonów dolarów. W obozach 1928 r. wydano 89 817 oznak sprawności. Nauczono pływać 21.956 skautów.

Personel jednego tylko departamentu „Troop Service" m. in. rejestrującego drużyny, liczy 48 osób. W r. 1928 wydano 638.812 legitymacyj skautowych i 25.422 „kart drużyn" t. zn. dyplomów stwierdzających przynależność drużyny do związku.

Oto wyniki zanotowane przy pobieżnem oglądaniu wykresów.

Filmy z Dżembori. Dwa takie filmy, 16 mm., wykonała Główna Kwatera Skautów Amerykańskich. Można je nabyć za cenę własnych kosztów produkcji; będzie ona ustalona, skoro będzie wiadome, ile odbitek znajdzie chętnych sprowadzenia.

Fotografje z Dżembori sprzedaje Gł. Kwatera Amerykańska, komplet 244 zdjęć, 6 x 8 cali za 61 dolarów. Poszczególne odbitki po 50 centów.

Jubileuszowy tydzień Boy Scouts of America obchodzą skauci amerykańscy corocznie między 7 a 13 lutego, na pamiątkę zalegalizowania swej organizacji, które się odbyło 8 lutego 1910 r. Według statutu B. S. of A. tydzień ma obejmować tę właśnie datę, 8 lutego, oraz 12, jako dzień urodzin Lincolna. W dniu 8, dokładnie o godz. 8,15 każdy skaut ponawia przyrzeczenie, przy tej sposobności drużynowi przypominają o braterstwie skautowem i o tem, że każdy skaut na całym świecie ma ten sam obowiązek braterstwa i spełnienia codziennie dobrego uczynku. Pozatem program tygodnia obejmuje wystawę sprawności, zebrania uroczyste i propagandowe, nabożeństwo ogólne (w niedzielę), pomoc szkołom niedzielnym. 10 lutego jest „dniem szkoły". Skauci w szkołach demonstrują „pierwszą pomoc" i ćwiczenia pożarnicze, dają pokazy przed towarzystwami rodzicielskiemi i nauczycielskiemi, zakładają zastępy, opiekujące się małemi dziećmi etc. 11 luty jest dniem „domu". Każdy skaut robi dobry uczynek dla własnego domu; zwrócenie uwagi na współpracę z rodzicami, na sprawności przydatne w gospodarstwie i życiu domowem; wieczornica rodziców; bankiety ojców i synów; obóz ojców i synów. 12 luty ma być dniem „patrjotów" i dniem „wolnego powietrza". Urządza się pielgrzymki do miejsc związanych z historją, albo spędza dzień w obozie z specjalnem zwróceniem uwagi na społeczne dobre uczynki. 13 luty jest dniem „służby obywatelskiej", obejmuje współpracę z samorządem, policją, strażą pożarną, towarzystwami ratunkowemi etc. Wieczorem pokazy publiczne.

Drużyny poszczególne naturalnie z tego obfitego programu wybierają sobie to, co odpowiada ich przygotowaniu niektóre tylko punkty są obowiązkowe.

„Fundusz Międzynarodowy Przyjaźni", The International Friendship Fund, ustanowił Mortimer L. Schiff, wiceprezydent i komisarz zagraniczny Boy Scouts of America, wręczając w dniu 1 sierpnia b. r. w Arrowe Park 10.000 funtów (przeszło 400 000 złotych) Księciu Walji. Fundusz ma być przeznaczony na prace dla zwiększenia międzynarodowej przyjaźni, według wskazówek Baden-Powella, a używać go ma angielska organizacja skautowa.

Stypedja skautowe w St. Zj. Ameryki Półn. ustanowiła Fundacja Harmona. Stypedjum wynosi 100 dolarów, a ubiegać się o nie mogą skauci szczególnie wyróżniający się charakterem i nauką, wypłaca się je w chwili, gdy skaut, któremu je przyznano, wstępuje do szkoły, alboteż składa się na jego rachunek na 6% do chwili osiągnięcia 21 lat i wtedy ma być użyte na jego dalsze kształcenie się. Stypendyści mają pierwszeństwo do uzyskiwauia zwrotnych pożyczek z tej samej fundacji, w wysokości 250 dol. rocznie. Czasopismo „Scouting" w n-rze wrześniowym przynosi podobizny kilkudziesięciu stypendystów z różnych stanów.

Uzyskanie stypedjum uważa się za najwyższe odznaczenie skautowe.

Skauci wszędzie! „New Jork Times" przynosi artykuł Dr. J. H. Finleya, w którym jest taki ciekawy ustęp: „Widziałem na własne oczy skautów wszędzie, aż tam, gdzie, jak głosi podanie, Noe wylądował z arką. W Erywanie na Kaukazie chłopcy noszą rysunek góry Ararat na sprzączce od pasa. Skaut pomógł mi kiedyś odnaleźć drogę, gdy zabłądziłem w pobliżu granicy Rosji. Inny skaut towarzyszył mi na uroczystościach w Grecji, gdzie zmarł Lord Byron, opodal Delphi, ongiś centrum świata. Widziałem skautów konstantynopolskich grających z skautami Anatolji w Angorze, nowej stolicy Turcji. Wyszedłem na pagórki Nazaretu, aby spędzić tam godzinę z skautami miasta „domu rodzinnego Chrystusa". Theodore Roosevelt, polując na górską zwierzynę natrafił na drużynę skautową w małem miasteczku, na wysokości 14 tysięcy stóp w Himalajach.

Tristan da Cunha, samotna wyspa, ma swą skautową drużynę. Mamy jedną czy dwie drużyny Eskimosów, a nawet na samym południu, w Antarktyce jest skaut Paul Siple, specjalny pomocnik komandora Byrda".

Organizacje młodzieży polskiej z XVII w. Ze świeżo przez E. Drobnego odkrytych dokumentów wynika, że polska młodzież katolicka organizowała się na Śląsku w wieku XVII.

Pierwsze stowarzyszenia powstały w wioskach powiatu raciborskiego, leżących nad Odrą. Do stowarzyszeń, których statut nosił nazwę „Prawa pacholczego", przyjmowano młodzieńców od 18 do 28 roku życia. Zebrania walne odbywały się w każde drugie Święto Wielkanocne, oraz na św. Urbana. W skład zarządu wchodziły następujące osoby: t. zw. wójt pacholczy, jako prezes, dwaj „stróżowie", jako zastępcy, oraz osiemnastu ławników.

Z dokładnych protokółów parafji lubomskiej, pow. rybnicki, sporządzonych szczególnie troskliwie w latach 1672 i 1693. wynika, że ówczesnym stowarzyszeniom młodzieży te same przyświecały ideały, co naszym nowoczesnym organizacjom.

Zwierzyna w Polsce. Juljan Ejsmond podaje w jednym z dzienników: „Bobry rozmnożyły się obficie przekraczając 200 sztuk, żubry zostały zakupione do Białowieży w ilości 7 sztuk, chwilowo znajdują się w Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym; łosi mamy kilkadziesiąt w samych lasach Radziwiłłowskich, w całej Polsce zaś ilość ich przekracza 300 sztuk (w lasach państwowych 193 sztuki); rysie nie wyginęły, lecz mnożą się szybko: w samych lasach państwowych jest ich przeszło 300 sztuk; głuszców mamy tysiące, a cietrzewi dziesiątki tysięcy; stan sarn w samych lasach państwowych przekracza czterdzieści tysięcy; jeleni — 6 tysięcy, a dzików 7 tysięcy. Zwierzostan nie jest zatem w upadku, przeciwnie od czasów dewastacji wojennej poprawia się wydatnie, mimo spustoszeń dokonanych przez mrozy ubiegłej zimy".

Zanotujemy przy sposobności, że „Soból i Panna" Weysenhoffa i „W puszczy" Ejsmonda zostały przetłomaczone na wszystkie niemal języki europejskie.

Odkomenderowanie oficerów do Związku Strzeleckiego. W „Strzelcu" z 1 września b. r. (Nr. 35, rozkaz Komendanta Głównego Nr. 25/29) czytamy o mianowaniu: mjr. Pawła Zagórowskiego komendantem Okręgu Toruń, Mjr. Ksawerego Stefańskiego, komendantem Okręgu Warszawa, Mjr. Czesława Święcickiego, szefem wydz. ogóln. organiz. komendy głównej, kpt. Kazimierza Pluty-Czachowskiego komendantem Okręgu Łódź, kpt. Włodzimierza Wierzbickiego, kom. Okr. Brześć n. B.

Jest to realizowanie zapowiedzi szefa sztabu „Strzelca", mjr. Lepiarza („Strzelec" Nr. 28, z 14 lipca b. r.) „na komendandantów okręgów przyjdą oficerowie służby czynnej, którzy budżetowo nie będą obciążali Zw. Strzeleckiego. Tu kryje się przyczyna zwolnienia dotychczasowych komendantów okręgów".

I Miedzynarodowy Kongres filologów słowiańskich odbył się w Pradze przy udziale 480 delegatów. Delegacja polska liczyła 40 uczestników.

Światowa Konferencja kształcenia dorosłych odbyła się w sierpniu w Cambridge przy udziale 22 państw, a 66 krajów świata. Celem konferencji była wymiana zdań co do metod, form i celów pracy, przyczem okazało się, że Polska ma w tem tradycje najdawniejsze, zastanawiano się specjalnie nad sprawami kształcenia jednostkowego oraz nad zagadnieniem kształcenia robotników przemysłowych.

Wychowanie dorosłych w Rosji omawia 41 Biuletyn „The World Assonation for Adult Education", w sprawozdaniu F. S. Millinga z Birhenhead (Anglja), wysłanego do Rosji na

koszt Międzynarodowego Funduszu Studjów Wychow. Dorosł. Sprawozdanie jest natchnione tak cielęcym zachwytem i tak bezkrytyczne, że wydawcy uważali za konieczne podkreślić swoją „nieodpowiedzialność". Pocóż więc wydawać pieniądze na wysyłanie naiwnych lub złośliwych sprawozdawców i na druk ich bredni?.

SPROSTOWANIE.

Do druku „ankiety w sprawie obecnego stanu Z. H. P i programu na przyszłość": (Harcmistrz" № 5 str. 43 — 25 i № 6 — 7 str. 65 — 67) zakradły się następujące usterki i braki, które Redakcja niniejszem prostuje:

W części pierwszej („Harcmistrz" № 5) opuszczono pkt. 8-y, który powinnien brzmieć:

„8. Podstawy materjalne

mojem zdaniem mogłyby być w tych samych warunkach mocniejsze, niż są obecnie. Dużo bowiem źródeł jest niewykorzystanych, dlatego, że „niema komu" do nich uderzyć, instruktorzy zapracowani nie mają na to czasu. Z drugiej strony wiele materjału, zdobytego przez różne środowiska harcerskie nieraz z dużym nakładem pracy i ofiarnością przyjaciół Harcerstwa (tych zarejestrowanych i niezarejestrowanych), marnuje się z braku miejsca, gdzieby można je zdeponować, rozprasza się i ginie przy braku ciągłości pracy i różnych zmianach personalnych, jakich życie nie skąpi.

W sprawie uzdrowienia tego anormalnego stanu rzeczy stawiam propozycję w części II-ej ankiety, którą, gdyby podjęto jako słuszną, mógłbym w razie potrzeby bliżej omówić".

W części drugiej (Harcmistrz № 6 — 7):

a) opuszczono tytuł II-ej części ankiety, który winien brzmieć: Propozycje i wnioski, mające na celu polepszenie stanu i pracy Związku, względnie poszczególnych jego części".

b) w szczegółowem rozwinięciu 4-ch punktów ujętych na wstępie pod „A. Ogólnie" opuszczone są odnośniki do poszczególnych punktów, a mianowicie:

przed słowami: Nie może się zatrzeć i t. d." (str. 65 — kolumna prawa) winien być odnośnik „ad 1".

przed słowami: „Wychowanie przez czyn i t. d." (str. 66 — kolumna prawa) winien być odnośnik „ad. 2".

przed słowami; „Niestety za mało mam czasu" i t. d. (ta sama kolumna) winien być odnośnik „ad. 3".

przed słowami „Długo ważyłem ten projekt i t. d." (str. 67 — kolumna lewa) winien być odnośnik „ad. 4".

c) Początek ustępu czwartego na str. 67 (kolumna lewa) winien brzmieć: „Pracę, a raczej jej stałość oprzeć w środowiskach większych i t. d.".

Redakcja.

KONKURS.

Biuro Międzynarodowe wszystkich organizacyj skautowych — żeńskich, mieszczące się w Londynie ogłasza międzynarodowy konkurs na okładkę wydawanego przez siebie pisma „The Council Fire".

Jako pierwszą nagrodę wyznacza się Ł. 10 (funtów szterlingów) około 440 złp.

Jako II nagrodę wyznacza się Ł. 5.

Jako III „ „ „ Ł. 5.

Warunki konkursu są następujące:

a) Wymiary rysunku zgodne z obecnym formatem pisma czyli 23 × 30 cm.
b) Rysunek powinien być wykonany w niewięcej jak w 3 kolorach (kolory Biura Międzynarodowego są szafirowy i żółty).
c) Każdy pragnący wziąć udział w konkursie zglasza do Głównej Kwatery Żeńskiej Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37 m. 12 na nazwisko Druhny Zofji de Callier swój adres i nazwisko, względnie godło, oraz dołącza się do zgłoszenia sumę zł. 2.50 na pokrycie naszych wydatków ogłoszeniowych i korespondencyjnych.
d) Główna Kwatera Żeńska przesyła wzamian każdemu zgłaszającemu się uczestnikowi konkursu Nr. „The Council Fire".
e) Główna Kwatera Żeńska po zebraniu wszystkich rysunków wyśle je do Biura Międzynarodowego, gdzie specjalny Komitet z malarzy i artystów wybierze trzy najlepsze.
f) Ostateczny termin nadsyłania rysunków upływa z dniem 1 grudnia r. b.

KONKURS GŁOWNEJ KWATERY M. L. 2.

Należy przed 15 grudnia 1929 nadesłać odpowiedzi na następujące pytania:

1. **Jakie środki jako drużynowy stosujesz, lub stosowałbyś, aby twoja drużyna spełniała obowiązki wobec Boga.**

2. **Jakbyś sobie poradził, stwierdziwszy, że jeden z zastępowych opowiada chłopcom przy sposobności nieprzyzwoite anegdotki.**

W konkursie może wziąć udział każdy członek Z. H. P. Praca konkursu winna być zamknięta w zalepionej kopercie, opatrzonej znakiem (godłem).

W drugiej kopercie, oznaczonej tem samem godłem i równie zalepionej, należy nadesłać kartkę z imieniem, nazwiskiem, adresem uczestniczącego w konkursie, oraz danemi wskazującemi jego zawód i wiek.

Sąd konkursowy stanowią instruktorzy zaproszeni z G. K. M. oraz z K. Ch. Warszawa i Mazowsze.

I. Nagroda: O. Jacka Woronieckiego, „Zasady etyki".

II. Nagroda: Jędrzeja Giertycha, „My, młode pokolenie".

III. Nagroda: komplet broszur wydanych przez N. Z. H. P.

Odpowiedzi nadsyłać pod adresem: Warszawa, Al. Ujazdowska 36 — 12, Główna Kwatera M.

Błędy druku w zeszycie 8 — 9.

Str. 88. Pod tytułem „V Międzynarodowa Konferencja Skautowa" powinny być daty **7 — 9 sierpnia.**

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Numer niniejszy zł. 1.60. Konto P. K. O. Nr. 536.

Redakcja „Harmistrza" prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, **P. o. Sekretarza Redakcji:** Lech GRABOWSKI (odpowiedzialny za korektę).
Nakład i Administracja: Warszawa, Trauguta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P.K.O. 536.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33.